

Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 1

Przypomnienie obietnicy danej na Horebie

1. Oto słowa, które wypowiedział Mojżesz do całego Izraela za Jordanem, na pustyni, w Araba naprzeciw Suf, pomiędzy Paran, Tofel, Laban, Chaserot i Di-Zahab. 2. Z Horebu do Kadesz-Barnea jest jedenaście dni drogi, przez góry Seir. 3. W czterdziestym roku, pierwszego dnia jedenastego miesiąca Mojżesz powiedział synom izraelskim wszystko, co mu Pan dla nich nakazał, 4. Gdy pobił Sychona, króla Amorejczyków, który mieszkał w Cheszbon, i Oga, króla Baszanu, który mieszkał w Asztarot w Edrei. 5. Za Jordanem, w ziemi moabskiej, Mojżesz zaczął wyklądać ten zakon następująco: 6. Pan, nasz Bóg, przemówił do nas na Horebie: Już dosyć waszego pobytu na tej górze. 7. Wyruszcie więc i idźcie w stronę gór Amorejczyków i do wszystkich ich sąsiadów w Araba, na pogórzu i na nizinie, w Negebie i na wybrzeżu morza, do ziemi Kananejczyków i Libanu, aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufratu. 8. Oto przekazałem wam tę ziemię, która jest przed wami. Wejdźcie do niej i weźcie w posiadanie tę ziemię, którą Pan przysiągł dać waszym ojcom, Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi oraz ich potomstwu po nich.

Wyznaczenie naczelników i sędziów

9. W owym czasie rzekłem do was: Nie mogę już sam was nosić. 10. Pan, wasz Bóg, rozmnożył was, i oto dzisiaj jesteście liczni jak gwiazdy na niebie. 11. Niech Pan, Bóg waszych ojców, pomnoży was tysiąckrotnie i niech wam błogosławi, jak wam powiedział. 12. Ale jakże sam poniosę wasze ciężary, wasze kłopoty i wasze spory? 13. Postarajcie się o mądrych, roztropnych i doświadczonych mężów z waszych plemion, a ustanowię ich waszymi naczelnikami. 14. Wtedy odpowiedzieliście mi tymi słowy: Dobra to rzecz, którą rozkazałeś uczynić. 15. Wziąłem więc naczelników waszych plemion, mężów mądrych i doświadczonych, i ustanowiłem ich waszymi zwierzchnikami, dowódcami nad tysiącami, dowódcami nad setkami, dowódcami nad pięćdziesiątkami i dowódcami nad dziesiątkami, oraz nadzorcami dla waszych plemion. 16. W tym czasie nakazałem waszym sędziom: Wysłuchujcie waszych braci i rozsądzajcie sprawiedliwie w sprawach, jakie ktoś ma ze swym współplemieńcem lub z obcym przybyszem. 17. Nie bądźcie stronniczy w sądzie, wysłuchujcie jednakowo małego i wielkiego, nie lękajcie się nikogo, gdyż sąd należy do Boga; sprawy zaś, które będą dla was zbyt trudne, mnie przedkładajcie, a ja się nimi zajmę. 18. Nakazałem wam wtedy wszystko, co macie czynić.

Wysłanie wywiadowców z Kadesz-Barnea

19. Potem wyruszyliśmy od Horebu i przeszliśmy całą tę wielką i straszną pustynię, którą widzieliście po drodze do pogórza Amorejczyków, jak nam rozkazał Pan, nasz Bóg, i przyszliśmy do Kadesz-Barnea.

20. Wtedy rzekłem do was: Przyszliście do pogórza Amorejczyków, które nam daje Pan, nasz Bóg. **21.** Oto Pan, twój Bóg, dał ci tę ziemię. Wejdź do niej i weź ją w posiadanie, jak ci powiedział Pan, Bóg twoich ojców! Nie bój się i nie lękaj się! **22.** Wtedy wy wszyscy przystąpiliście do mnie i powiedzieliście: Wyślijmy mężów przed sobą, aby zbadali tę ziemię i przynieśli nam wiadomość o drodze, jaką mamy iść, i o miastach, do których mamy wejść. **23.** Uznałem tę sprawę za dobrą, wybrałem więc spośród was dwunastu mężów, po jednym z każdego plemienia. **24.** Oni niezwłocznie wyruszyli, przeszli pogórze i dotarli do doliny Eszkol, i przebadali ją. **25.** Zabrali też z sobą nieco z owoców tej ziemi i przynieśli do nas, a zdając nam sprawę mówili: Dobra to ziemia, którą Pan, nasz Bóg, nam daje. **26.** Lecz wy nie chcieliście iść i sprzeciwiliście się rozkazowi Pana, waszego Boga, **27.** I szemraliście w swoich namiotach przeciwko Bogu, mówiąc: Z nienawiści do nas wyprowadził nas Pan z Egiptu, aby nas wydać w ręce Amorejczyków na naszą zgubę. **28.** Dokąd więc mamy iść? Nasi bracia strwożyli serca nasze, mówiąc: Lud ten jest od nas liczniejszy, przewyższa nas wzrostem, miasta są wielkie i obwarowane aż pod niebo, a ponadto widzieliśmy tam olbrzymów. **29.** Wtedy rzekłem do was: Nie bójcie się ich, ani się nie lękajcie; **30.** Pan, wasz Bóg, który idzie przed wami, będzie walczyć za was tak samo, jak to na waszych oczach uczynił w Egipcie, **31.** A także na pustyni, gdzie, jak widziałeś, Pan, twój Bóg, nosił cię, tak jak ojciec nosi swoje dziecko, przez całą drogę, którą szliście, aż doszliście do tego miejsca. **32.** Lecz mimo to nie uwierzyliście Panu, waszemu Bogu, **33.** Który szedł przed wami po tej drodze, aby wyszukać wam miejsce na obóz, w nocy w ogniu, aby wskazać wam drogę, którą iść macie, a za dnia w obłoku.

Zapowiedź kary

34. A gdy Pan usłyszał wasze słowa, rozgniewał się i tak poprzysiął: **35.** Nikt z tych mężów, z tego złego pokolenia nie ujrzy ziemi dobrej, którą przysiągłem dać waszym ojcom **36.** Oprócz Kaleba, syna Jefunnego. On jeden ujrzy ją i jemu oraz jego synom dam tę ziemię, po której chodził, dlatego że stale trzymał się Pana. **37.** Także na mnie rozgniewał się Pan z powodu was, mówiąc: Ty również tam nie wejdiesz! **38.** Wejdzie tam natomiast Jozue, syn Nuna, który ci pomaga. Jego natchnij odwagą, gdyż on odda ją w posiadanie Izraelowi. **39.** Także wasze małe dzieci, o których mówiliście, że staną się łupem, i wasi synowie, którzy dziś jeszcze nie rozróżniają między dobrem a złem, tam wejdą. Im ją dam i oni wezmą ją w posiadanie. **40.** A wy zawróćcie i wyruszcie na pustynię w kierunku Morza Czerwonego.

Kłeska Izraela pod Chormą

41. Wtedy odpowiedzieliście mi tymi słowy: Zgrzeszyliśmy przeciwko Panu, wyruszmy i będziemy walczyć, jak rozkazał nam Pan, nasz Bóg. A gdy każdy z was przypasał swój oręż i ośmieliliście się wyruszyć na górę, **42.** Rzekł Pan do mnie: Powiedz im: Nie wyruszajcie i nie wszczynajcie walki, gdyż nie ma mnie wśród was, abyście nie zostali pobici przez waszych nieprzyjaciół. **43.** A choć wam to powiedziałem, nie usłuchaliście. Sprzeciwiliście się rozkazowi Pana i ośmieliliście się wyruszyć na górę.

44. Wtedy Amorejczycy, zamieszkujący te góry, wyszli naprzeciw was i ścigali was, jak to robią pszczoły, i razili was od Seir aż do Chorma. **45.** Wróciwszy płakaliście przed Panem, lecz Pan nie wysłuchał waszego biadania i nie zwrócił na was uwagi. **46.** I mieszkaliście w Kadesz przez wiele dni, gdy tam przebywaliście.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01